



Pielgrzymująca Matka

Otwock, maj, 2021 Nr 1 (42)

Pomyślcie o początkach Szensztatu...

Z jakim miejscem Matka Boża związała się na mocy przymierza miłości?

Wiecie przecież, że była to mała kapliczka, która wcześniej została zamieniona na graciarnię. Rzeczywiście coś małego, niepozornego! A kim byli ci pierwsi, z którymi Matka Boża zawarła przymierze miłości? Mała wspólnota, nieznana w wielkim świecie. Wiecie, to wydarzenie, ten fakt został utrwalony w I Akcie Założycielskim. Słyszemy przecież:

Jakże często w dziejach świata to, co małe i niepozorne, staowało się źródłem tego, co wielkie i największe!

Dlatego Szensztat trzymał się zawsze tej myśli: to nie nasza cnotliwość, lecz właśnie nasza nędza skłoniła Matkę Bożą do zawarcia przymierza miłości i doprowadziła nas do przymierza z Bogiem Ojcem. Widzicie, przez uznanie słabości i nędzy, Szensztat przeszedł przez wszystkie zawirowania czasu pierwszej oraz drugiej wojny światowej.

Matka Boża trzyma mnie w swoim ręku. Muszę tylko pozostać pokornym i zaufać. To jest sensem naszego przymierza miłości. Co oddaje nam Matka Boża przez przymierze miłości do dyspozycji? A co my oddajemy Jej do dyspozycji?

Matka Boża ze swojego sanktuarium oddaje nam do dyspozycji w bardzo szczególny sposób swoje miłosierdzie, a jako Szafarka także nieskończone bogactwo miłosierdzia Trójjedyne Boga. Jeżeli więc chcemy od Matki Bożej doświadczyć miłosiernej miłości, w jakiegokolwiek sytuacji, dokąd musimy, przynajmniej duchowo pójść? Do naszego sanktuarium!

Matka Boża jest wszędzie miłosierna, ale w pewnych miejscach, w Jej sanktuariach, chce Ona szczególnie hojnie rozlać bogactwo swego miłosierdzia na cierpiącą ludzkość.

...Matka Boża chce rozwinąć w szczególny sposób swoje miłosierdzie w dziedzinie dążenia do świętości. Chce, aby sanktuarium stało się kolebką świętości dla wszystkich Jej dzieci. Świętości podejmowanej w życiu codziennym, świętości w postawie narzędzia i duchowości przymierza.

Ona chce nas używać jako narzędzi, aby przeprowadzić Kościół przez zawirowania przełomu czasów i przezwyciężyć ducha bolszewickiego w świecie.

o. J. Kentenich





**Witaj, opiekunie Odkupiciela,
i oblubieńcze Maryi Dziewicy.
Tobie Bóg powierzył swojego Syna;
Tobie zaufała Maryja;
z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.
O święty Józefie, okaż się ojcem
także i nam, i prowadź nas
na drodze życia.
Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie
i odwagę, i broń nas od wszelkiego zła.
Amen.**

ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA

List apostołski PATRIS CORDE
Ojca Świętego Franciszka

„Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę” (Mt 2, 13)

Na końcu każdej historii, której Józef jest bohaterem, Ewangelia zauważa, że wstaje on, zabiera ze sobą Dziecię i Jego Matkę, i czyni to, co Bóg mu nakazał (por. Mt 1, 24; 2, 14.21). Istotnie, Jezus i Maryja, Jego Matka, są najcenniejszym skarbem naszej wiary (21).

W planie zbawienia nie można oddzielać Syna od Matki, od Tej, która „postępowała naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża” (22).

Musimy zawsze zadawać sobie pytanie, czy z całych sił strzeżemy Jezusa i Maryi, którzy w tajemniczy sposób są powierzeni naszej odpowiedzialności, naszej trosce, naszej opiece. Syn Wszechmogącego Boga przychodzi na świat, przyjmując stan wielkiej słabości. Staje się tym, który potrzebuje Józefa, by był broniony, chroniony, otoczony opieką, wychowywany. Bóg ufa temu człowiekowi, podobnie jak Maryja, która odnajduje w Józefie tego, który nie tylko chce ocalić Jej życie, ale który zawsze będzie się troszczył o Nią i o Dziecko. Zatem święty Józef nie może nie być Opiekunem Kościoła, ponieważ Kościół jest kontynuacją Ciała Chrystusa w dziejach, a jednocześnie w macierzyństwie Kościoła zacienione jest macierzyństwo Maryi (23). Józef, chroniąc Kościół, nieprzerwanie chroni Dziecię i Jego Matkę, a także my, kochając Kościół, wciąż kochamy Dziecię i Jego Matkę.



Nazywam się Barbara, mam 36 lat i piszę to świadectwo, aby dać przykład, że warto prosić, tak od serca, a Bóg wysłucha. Ja błagałam za wstawiennictwem Matki Bożej i św. Józefa. Dosłownie św. Józef mnie szukał a ja doznałam „dotknięcie Jego ręką”, zostałam uzdrowiona i od Boga otrzymałam coś jeszcze...

Moja historia zaczyna się na początku listopada 2018 roku, gdy w bardzo poważnym stanie, prosto z pracy trafiłam na oddział szpitala. Diagnoza była załamująca, moje życie jakby rozsypało się na kawałki, w domu czekał synek i mąż. Po powrocie skłamałam, że to nic takiego. Pozbierałam się, ale to było piekło. Wyniki badań były złe i co miesiąc gorsze. Doktor oznajmił mi, że dostanę bardzo silne środki, ale jeśli będzie potrzeba, to chemię. I tak się stało. Chemia też nie przynosiła rezultatów, tylko mnie osłabiała. Miałam wrażenie, że chcą zrobić ze mnie królika doświadczalnego. Bałam się tylko o moje dziecko, że zostanie bez mamy. Co miesiąc jechałam do szpitala, aby sprawdzić parametry krwi, otrzymałam dożylnie płyn i do domu.

Po powrocie, w domu zastałam kapliczkę Matki Trzykroć Przedziwnej, którą przyniosła sąsiadka. Uklękałam i poprosiłam, jak matka Matkę. Prosiłam dla mojego kochanego Kubusia, którego adoptowaliśmy gdy miał 7 miesięcy, aby miał mamę. Będąc w szpitalu na oddziale, miałam już ze sobą małą kapliczkę, którą podarowała mi teściowa, dużo się modliłam i prosiłam o pomoc św. Józefa. Czułam, że mnie wspomůže... Muszę też wspomnieć o księdzu, który mnie bardzo pocieszał, odwiedzając chorych. Powiedział: „dzieciaku, módl się ciągle na różańcu a parametry nie są ważne.” Miałam już wyniki i czekałam na decyzję ordynatora. W nocy, doznałam olśnienia, przypominałam sobie, że mam ze sobą modlitwę „Telegram do Świętego Józefa”. Odmówiłam tę modlitwę trzykrotnie, potem litanię do św. Józefa, którą ściągnęłam z internetu. I znowu odczuwałam szczególną bliskość i opiekę św. Józefa, dlatego byłam spokojna i zasnęłam.

W południe były już wyniki. Lekarz powiedział: „Nie wiem, jak to zrobiłaś. Jest dobrze!”. Naprawdę, pomógł mi św. Józef i Matka Boża. Dziękowałam kochanej Pielgrzymującej Matce Bożej, bo gdy przybywa, to u nas w domu jest prawdziwym Gościem. Od tamtego momentu jeszcze bardziej się modłę i czczę Ją, dziękując.

Wszystko powoli wracało do normy, ale coś nie dawało mi spokoju, byłam znów zmęczona i bardzo dużo spałam. Zabrałam kapliczkę na wizytę, pomodliłam się i czekam u lekarza. Cięża! Tak, to kolejny cud, po 16 latach małżeństwa. Wielki szok i szczęście. Co robić, jeszcze bardziej się modlić. Pod koniec ciąży zaczęłam odmawiać Nowennę Pompejańską. Gdy skończyłam odmawiać część błagalną, 20.03.2020 urodził się Szymon Józef. Następnego dnia w części dziękczynnej, dziękowałam Bogu za Niego. To cud!

Wybraliśmy Mu imię: Szymon, bo to znaczy *Bóg wysłuchał!* Moja historia kończy się pięknie, mam nadzieję, że was też wzruszy.

(27.01.2021, diec. bielsko-żywiecka)





WĘDRÓWKA POLSKIEGO AUXILIARU

Auxiliar, duża kapliczka Trzykróć Przedziwnej Matki i Zwycięskiej Królowej Szensztatu peregrynowała w naszych kręgach, w **parafii NSPJ w Rybniku Niedobczycach**, od 30 grudnia 2019 roku do kwietnia 2020. Był to czas jeszcze większego zbliżenia się do Matki Bożej i Jej Syna. Wszystkie osoby i rodziny należące do Apostolatu z wielką miłością serca gościły naszą Matkę w swoich domach, dziękując za wszystkie wyproszone i otrzymane łaski w codziennym życiu. Matka Boża wskazuje nam na Dzieciątka na Jej rękę i jest naszą drogą do Jezusa. Ona nie opuści nikogo, kto się Jej zawierzy i prosi o pomoc. Za Jej pośrednictwem w naszych rodzinach dzieją się małe i wielkie cuda. Odwiedziny Auxiliaru były wspaniałym przeżyciem, które nas zbliżyło do siebie i przygotowywało do nałożenia koron na kapliczki.

- W maju 2020 r. Maryja była Gościem w parafii **Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny - Rybniku Zamysławie**.
- W czerwcu 2020 r. Maryja w polskim Auxiliarze pielgrzymowała do parafii **pw. Wniebowzięcia NMP w Jaryszowie**, gdzie przygotowała rodziny do nałożenia koron na 10 kapliczkach.
- Kolejne miejsce, nawiedzin Matki Trzykróć Przedziwnej to **parafii św. Jana Chrzciciela w Izbicku**, gdzie istnieje sześć kręgów.
- Obecnie, od stycznia br. przebywa w **parafii św. Jadwigi Śląskiej w Chróścicach** i pragnie odwiedzić sąsiadujące parafie.

Jakie kroki należy podjąć, aby przygotować się do włączenia w koronację z 8 września 2012 r., w czasie której Matka Trzykróć Przedziwna została ogłoszona Królową nowej Ewangelizacji Europy, czego wyrazem jest nałożenie koron na kapliczki?

1. Co miesiąc, w **Dniu Przymierza** 18-go dnia miesiąca, czy w innym wybranym dniu spotykamy się, jako wspólnota parafialna Apostolatu na **Mszy świętej**, na którą przynosimy nasze kapliczki i stawiamy je na wyznaczonym miejscu.
2. Posiadamy w parafii **stągiew** i z okazji spotkania na Mszy św. przynosimy nasze „**wkłady do kapitału łask**”, spisane na kartkach, które zostaną wysłane do Sanktuarium.
3. Przygotowujemy się do uroczystości **9-miesięczną nowenną**. Tekst jest w książce Pielgrzymująca Matka II część.
4. **Termin uroczystości uzgadniamy** z Księdzem Proboszczem oraz z siostrą odpowiedzialną za Apostolat w parafii.





KORONACJA wizerunku Trzykroć Przedziwnej Matki i Zwycięskiej Królowej

Dnia 12 grudnia br., o godz. 18.00 w kościele parafialnym pw. św. Michała Archaniola w Kiełpinie odbyła się koronacja wizerunku Matki Trzykroć Przedziwnej na Królową Jedności Rodzin. Także na czterech kapliczek zostały nałożone korony i członkowie kręgów dokonali włączenia w koronację Maryi na Królową nowej Ewangelizacji Europy.

Do tego wielkiego wydarzenia, które związane było z dziesięcioleciem istnienia Apostolatu Pielgrzymującej Matki Bożej w parafii a także pięćdziesięcioleciem wprowadzenia obrazu *Mater Ter Admirabilis* do kiełpińskiej świątyni członkowie kręgów oraz parafianie przygotowywali się przez rok. Aktu koronacji dokonał **ks. bp Arkadiusz Okroj**, biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej, który jeszcze przed rokiem był proboszczem tej parafii. W homilii, z wdzięcznością wspominał przyjazd, przed dziesięciu laty s. Katarzyny, która rzuciła ziarno w glebę parafii a ono wydało owoc w postaci wielu kręgów Pielgrzymującej Matki Bożej. Przy poświęceniu koron zostało użyte wyjątkowe kropidło, którym to święty Jan Paweł II poświęcił Sanktuarium Przymierza na Górze Chełmskiej w Koszalinie w dniu 1 czerwca 1991 r..

S.M.Inga

**Salve Regina, Mater
Misericordiae, vita
dulcedo...**

MARYJA
stoi przed nami
w swojej królewskiej
godności. Odbicie
królewskiego pano-
wania Chrystusa.
Wzór dla naszego kró-
lewskiego panowania.
Jeżeli zagłębiając się
bardziej w to rozwa-
żanie, to musi nas to
zapalić do zażytej
relacji z Bogiem.

Do tej pory pozwolili-
śmy oddziaływać na
siebie jednemu słowu
Salve Regina.

Jeżeli pozdrawiamy
Matkę Bożą, to po-
zdrawiamy Zbawicie-
la, pozdrawiamy tak-
że siebie nawzajem.





**MARYJO,
podajemy
Ci koronę**



**Nasza Matko
i Królowo!
Ty potrafisz
wszystko!
Wstaw się!**

W Dniu Przymierza, 18 marca 2021 roku podczas wieczornej Eucharystii w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku Niedobczycach odbyła się uroczystość nałożenia koron na kapliczki Pielgrzymującej Matki Bożej z Szensztatu. Mszy Świętej przewodniczył krajowy duszpasterz Ruchu Szenszackiego o. Arkadiusz Sosna (ISChP).

Członkowie Ruchu Szenszackiego oraz Apostolatu - rodziny przyjmujące co miesiąc Maryję w wizerunku Trzykroć Przedziwnej Matki i Zwycięskiej Królowej z Szensztatu licznie zgromadzili się na tej uroczystości – bezpośrednio w świątyni oraz w łączności duchowej, dzięki transmisji internetowej. Od około 10 lat Maryja peregrynuje nieustannie w niedobczyckiej parafii, a liczba kręgów stale się powiększa, obecnie jest ich szesnaście. Zapragnęliśmy Maryję ukoronować. Korony umieszczone podczas uroczystości na ramie każdej kapliczki są wyrazem naszej pracy nad sobą, znakiem naszej wdzięczności, zaufania i oddania Maryi naszych rodzin i domostw.

Pierwotnie uroczystość koronacji miała odbyć się rok temu, jednak z uwagi na niepewny stan pandemii, została wówczas odwołana. Chyba nieprzypadkowo. Jak mawiał nasz Ojciec Założyciel, o. Józef Kentenich: **Matka Boża doskonale się zatroszczy.** I tak się stało. Znalazła sobie piękny moment koronacji, gdyż 18 marca przypada wigilia uroczystości św. Józefa, trwamy w Roku św. Józefa, w Roku Rodziny, a także w roku 100-lecia naszej parafii. Maryja wybrała sobie naprawdę piękny czas...

Ufamy, że dzięki jeszcze większemu zawierzeniu i zaangażowaniu apostołskiemu, rodziny przyjmujące Maryję każdego miesiąca pod swój dach, będą nieustannie dziękowały i wypraszały potrzebne łaski dla całej naszej wspólnoty, dla Kościoła w Polsce i na świecie.

Tekst ze strony www.szensztat.katowice.pl: Renata Kleszcz-Szczyrba

18 stycznia br. członkowie Apostolatu Pielgrzymującej Matki Bożej z Szensztatu parafii Podwyższenia Krzyża świętego w Łukowie spotkali się na Eucharystii, by uczcić i wyrazić dobremu Bogu wdzięczność za 10 lat pielgrzymowania Matki Bożej do rodzin tej parafii. Pierwszy krąg zawiązał się 6 stycznia 2011 roku. Obecnie istnieje 30 kręgów .



10 LAT PIELGRZYMOWANIA MATKI BOŻEJ

Kiedy byłam małą dziewczynką, zmarła moja mama i wychowywała mnie babcia. Bardzo często uczestniczyłam w Mszy św. i zawsze czułam nade mną czyjaś opiekę. Jako dziecko nie wiedziałam jeszcze czyją, ale z wiekiem, wraz z formacją, poznałam, że to Matka Boża prowadzi mnie za rękę. I do tej pory czuję Jej opiekę i bliskość.

Kiedy dowiedziałam się od s.M.Celestyny o Pielgrzymującej Matce Bożej, zapragnęłam, aby do mnie przyszła. W marcu zawiązały się trzy kręgi. We trzy, jako opiekunki kręgów, zaczęłyśmy jeździć na rekolekcje do Otwocka. W sierpniu i wrześniu tworzyły się kolejne kręgi. Dziś w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego jest ich ponad 30. Kręgi powstały także w innych parafiach, w całej okolicy. Na terenie diecezji siedleckiej jest ich 188.

W Ewangelizacji dopomaga nam Maryja, dając łaskę wewnętrznej przemiany, zadomowienia w Jej sercu i apostołstwa, zgodnie z mottem: *Nic bez Ciebie, nic bez nas!* Zwłaszcza teraz, w czasie pandemii, kiedy nie ma możliwości odwiedzin, goszczenie Matki Bożej, to jedyna radość w domach. Widać to na zdjęciach, które robią osoby z kręgów - są tam ujęcia momentów, kiedy Maryja jest obecna przy niedzielnym obiedzie lub gdy dzieci tulą Ją do siebie. Otwórzmy domy i serca, a resztę zostawć Jej. Ona będzie działać w naszym życiu.

Dorota G.

Maryja to cudowny Gość w naszym domu. Na powitanie i pożegnanie przytulam Jej wizerunek. Dzięki obecności Maryi zbliżam się do Niej coraz bardziej. Nauczyłam się nie tylko prosić, ale i dziękować. Niekiedy, gdy ruszam w podróż, zabieram kapliczkę - ze sobą. Czuję, że Ona jest ze mną, naprawdę jedziemy razem. Pewnego razu jechałam w szeregu samochodów. Jeden z nich gwałtownie zahamował, a ten, który był za mną, nie uderzył w moje auto. Odebrałam to jako cud, Matka była wtedy obok mnie. Czas goszczenia Maryi w domu to zarówno modlitwa, jak i umacnianie więzi - tak rodzinnych, jak i sąsiedzkich. Gdy Maryja nawiedza nasz dom, zapraszam koleżanki na różaniec. Po modlitwie mamy chwilę czasu na rozmowę przy herbacie.

Monika M.

Modlitwa „O Pani moja i Matko moja...” doprowadziła mnie do Apostolatu Pielgrzymującej Matki Bożej. Maryja przypominała mi o swojej obecności w różnych sytuacjach życiowych - zawsze w sposób bardzo delikatny. Przynaglenia Matki Bożej spowodowały, że zdecydowałam: muszę dać odpowiedź, postanowiłam założyć krąg. Było w nim 14 rodzin oraz osób samotnych. Dziś jest 59 domów. Są również osoby, którym stan zdrowia nie pozwala wychodzić z domu. Nawiedzenie domu przez Matkę Bożą, to zachęta do jeszcze żarliwszej modlitwy. Przy kapliczce jest różaniec, który jest impulsem, by wziąć go do ręki

i odmówić tego dnia dodatkową dziesiątkę.

Dwa razy zabierałam Maryję na dyżur do szpitala, gdzie pracuje. Czyż mogłam Ją zostawić samą w domu na 12 godzin? Jedną z łask związanych z tym wizerunkiem jest przekonanie o miłości Boga do człowieka. Wielu czuje głód miłości, a Maryja zaspokaja pragnienie bliskości Boga.

Maria P.

Od 2013 r. jestem koordynatorką Apostolatu przy parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie. O pięknym wizerunku Maryi w małej kapliczce opowiadała mi Małgosia. Mówiła wtedy o zmianach, jakich Matka Boża dokonała w jej życiu. Drugie moje spotkanie miało miejsce w szkolnym sekretariacie.

We wrześniu powstał pierwszy krąg; zaprosiłam do niego swoich rodziców, pięcioro rodzeństwa, koleżanki i sąsiadów.

Wiem, że Maryja mnie odnalazła, aby mi pomóc i przygotować na trudne sytuacje. W 2016 r. odszedł do Pana mój syn Dawid. Kiedy przysła wizja uporządkowanego życia, Matka Boża dała nam siłę, by przeżyć wszystko bez rozpacz, z wiarą w Miłosierdzie Boże. Dostaliśmy od Niej tyle sił, spokoju i mocy Bożej, że słowami trudno to opisać. W rodzinie czujemy Jej pomoc, podczas wspólnej modlitwy z mężem i synem Bartoszem oddajemy Matce swoje sprawy. Nie jesteśmy sami. Czy można bać się złożywszy wszystko w ręce Maryi? Ona codziennie zachęca mnie, abym powtarzała moje *fiat* woli Bożej. Zawsze słyszę Jej głos i ufam Maryi całym sercem.

Dorota S.

Kiedy przywiozłam do mojej parafii w Pomocnem 7 kapliczkę i ustalałam wędrownkę Matki Bożej, pomyślałam o Danusiu. Po śmierci męża podupadła na zdrowiu. Opuszczona, samotna straciła chęci do życia. Wpisałam Danusię na listę, chciałam do Niej dotrzeć. Ale jak? Kapliczka stała przy mnie, paliła się świeczka. Przyszła mi myśl, żeby zapytać czy ma ochotę na pierogi, które robiłam. Odpowiedziała, że chętnie zje. Nałożyłam pierożki na talerz, złapałam kapliczkę i pobiegłam.

W progu zobaczyłam Jej uśmiech a kiedy zauważyła kapliczkę ucieszyła się, przytuliła Maryję do serca i ucałowała. Była, jak małe dziecko tulące się do matki. Prosiła, by zostawić kapliczkę do niedzieli, co uczyniłam z radością, bo to Maryja otworzyła mi drogę do Niej. Mateńka pragnęła iść do swojego dziecka, które przykute jest do łoża boleści. Kiedy w niedzielę odbierałam kapliczkę Danusia była przeszcześliwa, mówiła, że szybko minął Jej czas. Mateńka Boża leżała z Nią na jednej poduszce. Zapewniłam Ją, że Maryja wróci do Niej.

Dzień przed przyjęciem Maryi Danusia zmarła, nie doczekała się swojej kolejki. Zmarła bez sakramentów świętych. Matka Boża, posługując się mną, sama wybrała czas Jej odwiedzin, aby Ją przygotować na to najważniejsze spotkanie z Jej Synem.

Jolanta H.



MAGNIFICAT

Czy nie chcielibyście
wyspiewać choć raz
Magnificat tak od siebie,
osobiście?

**(...) gdyż wielkie rzeczy
uczynił mi Wszechmocny,
a święte jest Jego imię**

(Łk 1,49) A więc na co
powołuje się Maryja?

Na wszechmoc Boga,
która okazała się
skuteczna w Jej życiu.

Dlatego: **wielbi dusza
moja Pana...** (Łk 1,47).

Dlatego śpiewa Ona, nie
zadawała się tylko
wymówioną modlitwą.

Ona śpiewa, wydaje
okrzyki radości, głośno
wyraża radość: **(...) gdyż
wielkie rzeczy uczynił mi
Wszechmocny, a święte
jest Jego imię** (Łk 1,49)

Mi uczynił?

A czego wszechmoc Boga
w Niej dokonała?



Czuwanie Rodziny Szensztackiej 20/21 marca br. na Jasnej Górze

Apostolat Pielgrzymującej
Matki Bożej z Szensztatu
reprezentowali członkowie
kręgów z kilku diecezji.
Dziękujemy za świadectwa,
które ukazywały wielkie dzia-
łanie Matki Trzykróć Prze-
dziwnej z Jej Sanktuariów
szensztackich a także poprzez
Jej obecność w naszych rodzi-
nych jako Pielgrzymującej
Matki Bożej.

Dziękujemy ojcu Romualdo-
wi za wspaniałe konferencje.
Dziękujemy za modlitwę
i nadzieję, że za rok i my tam
będziemy.



Maryja jest Niepokalanie Poczęta,
nie ma grzechu pierworodnego.

Boża wszechmoc okazała się
skuteczną, wystawiła sobie
tu pomnik w Jej osobie.

Maryja stała się Matką Boga.
Ale nie tylko Matką Boga, lecz
trwałą Pomocnicą Zbawiciela
w całym dziele odkupienia.

Zbawiciel nie mógł odkupić
świata bez tego „tak” Maryi,
małej Służebnicy z Nazaretu.

Ona jest tak bardzo napelniona
miłosierdziem, że dodaje:

***miłosierdzie Jego z pokoleń na
pokolenia*** (Łk 1,50).

A więc ono trwa także dzisiaj.

Także dzisiaj, gdy ludzkość
leży w błocie.

Miłosierdzie Boga pozostaje
takie samo na wieki.

Co jest podstawą zaufania
Matki Bożej?

- wszechmoc Boga,
- miłosierdzie Boga,
- wierność Boga.

Magnificat

zwraca na to uwagę, że żywy Bóg
pozostaje wierny swoim
obietnicom danym Abrahamowi.

➔ **NOWA, poprawiona wersja modlitwy
oddania się Matce Trzykróć Przedziwnej**

**O Pani moja i Matko moja, Tobie ofiaruję się
całkowicie i na znak mojego oddania poświę-
cam Tobie dzisiaj mój wzrok, mój słuch, moje
usta, moje serce, siebie samego całkowicie.
A jeżeli już do Ciebie, o dobra Matko, należę,
to proszę Cię, strzeż mnie jako Twojego do-
bra i Twojej własności. Amen**





4 stycznia 2021 r. Odwieczny Bóg Ojciec i Królowa, Matka Trzykroć Przedziwna wezwali do siebie naszą kochaną **współsióstrę M. Franciszkę Orzel, w 43. roku konsekracji w naszej rodzinie Sióstr, w Szentsztackim Instytucie Sióstr Maryi.**

W Bydgoszczy, przy Sanktuarium Zawierzenia, pełniąc obowiązki apostołskie i domową służbę, dotknął ją koronawirus. Czas obecności w szpitalu był szczególnym wejściem w tajemnicę krzyża Chrystusa. Siostra Franciszka weszła w to doświadczenie miłości z konkretnymi intencjami – za beatyfikację Założyciela, za Rodzinę, za Prowincję oraz o dar nowych powołań.

Siostrę M. Franciszkę Orzel poznałam dokładnie 18 marca 2018 roku, kiedy pierwszy raz przyjechalismy do Sanktuarium Matki Trzykroć Przedziwnej na Piaskach w Bydgoszczy. Siostra opowiadała nam o ojcu Kentenichu i powstaniu Ruchu Szentsztackiego. Otwartością na ludzi, uśmiechem, ogromną radością i ciepłem płynącym z Niej zwracała na siebie uwagę wszystkich. Kiedy tworzyliśmy kręgi Pielgrzymującej Matki Bożej w naszej parafii poznałam Siostrę, jako człowieka, który z największą gorliwością zarażał nas miłością do Matki Bożej ale też jako człowieka wymagającego od nas konkretnej postawy, konkretnej służby, konkretnego oddania. Mnie osobiście przez każdą rozmowę czy sms uczyła doceniać męża, dzieci, otaczających nas ludzi, ale też cenić samą siebie. Przy Siostrze każdego dnia czułam, że wzrastam, jako kobieta. Zawsze przypominała mi o konkretnych wkładach do kapitału łask, życiu na co dzień z Matką Bożą, zachęcała do życia Przymierzem Miłości.

Dziś w moim sercu gości smutek, ale też chęć życia według zasad, których nauczyła mnie Siostra M. Franciszka. Siostró, dziękuję, że byłaś częścią naszego życia.

Magdalena G.





Jeleniec



Bobrowniki



Jawor

NOWE KRĘGI A miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie...(Łk, 1, 46-56)

Diecezja łowicka - W maju ubiegłego roku klęcząc przed Jasnogórskim wizerunkiem Matki Bożej obiecałam Jej służyć, aby była bardziej znana i kochana. Nawet przez myśl mi nie przeszło na czym ta służba ma polegać. W lipcu poznałam Pielgrzymującą Matkę Bożą z Szensztatu. Nigdy wcześniej nie słyszałam o Ruchu Szensztackim, ale gdy zapoznałam się o co właściwie w tym chodzi, zapragnęłam, aby w naszej parafii Matka Trzykroć Przedziwna zagościła na stałe. Nie było łatwo, ale się udało, od sierpnia powstał pierwszy krąg.

Na czas Adwentu otrzymaliśmy drugą kapliczkę. Na roratach ksiądz proboszcz informował parafian o Apostolacie i Pielgrzymującej Matce. Ludzie słuchali z zainteresowaniem, zabrali ulotki i obrazki, lecz kolejny krąg nie powstał, a na święta Bożego Narodzenia nikt nie chciał wziąć do siebie Pielgrzymującej Matki. Było mi smutno.

Po nowym Roku powstał drugi krąg. Cieszy fakt, że wszyscy, którzy przyjęli Pielgrzymującą Matkę, nie wyobrażają sobie, żeby mogła ich nie odwiedzać. Mówią, że te spotkania z Maryją przemieniają ich życie. Matka Boża wnosi pokój i radość.

Pewna osoba, której synowa i syn przyjmują u siebie Pielgrzymującą Matkę jest zachwycona przemianą w ich domu. Wspólna modlitwa różańcowa i obecność przy Matce Bożej uspokaja matkę o trwanie młodych w wierze, o los swoich dzieci.

Pewną młodą rodzinę, która przyjmuje Matkę Bożą odwiedziła matka, tak się zachwyciła ich postawą oraz wizerunkiem Maryi, że również zapragnęła przyjąć Ją u siebie, co też się stało.

Dziękuję Trzykroć Przedziwnej Matce i Zwycięskiej Królowej Szensztatu, że przyszła do naszej parafii w Bełchowie. Dziękuję, że mogę Jej służyć jako opiekunka kręgu.

Dziękuję, że złożona Jej obietnica nie okazała się tylko słowami. Ufam, że powstaną kolejne kręgi a przez to Matka Boża będzie bardziej znana i kochana w naszej parafii, ku radości wszystkich jej mieszkańców.

Agnieszka P.

Diecezja siedlecka - W parafii św. Anny w Jeleńcu powstało dwanaście kręgów Pielgrzymującej Matki Bożej. Z inicjatywą utworzenia kręgów Apostolatu wyszedł Ksiądz Proboszcz Adam Kulik. Ruch Szensztacki poznał w czasach, kiedy pracował w Seminarium Duchownym. O wsparcie poprosił księdza Krzysztofa Stepczuka, proboszcza parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie. Zaprosił go na rekolekcje adwentowe, podczas których parafianie poznali cel i zasady działania Apostolatu. Następnie przyjechała do nas Dorota Goławska, koordynatorka Apostolatu w diecezji siedleckiej. Odpowiedź parafian była natychmiastowa. W ciągu zaledwie kilku tygodni na zaproszenie do włączenia się w działalność Apostolatu odpowiedziało 132 rodziny. Uroczyste rozesłanie 12 kapliczek odbyło się w niedzielę 10 stycznia br.

Diecezja legnicka - Jawor, parafia Miłosierdzia Bożego 10 kręgów oraz parafia MB Różańcowej jeden krąg, w Mierczycach –2 kręgi, w parafii Pomocne powstało 7 kręgów.

Diecezja świdnicka - 4 nowe kręgi powstały w Kwietnikach , 1 krąg w Bolkowie .



Miesiąc MAJ - to czas rozkwitu przyrody, czas rozwoju życia i miłości. Ten najpiękniejszy miesiąc, jest poświęcony Matce Bożej. Dźwięki pieśni *Chwalcie jąki umajone...* nastrajają nasze serca nutą tęsknoty i pozwalają wracać do chwil dzieciństwa, do nabożeństw majowych w kościele parafialnym, czy przy polnej kapliczce. Przyozda-



biamy kwiatami obrazy czy figury Matki Bożej. Ale czy sprawiamy Matce Bożej radość przyniesionymi kwiatami?

Zapewne tak, postaramy się jednak o naręcza "duchowych, majowych kwiatów" - dobrych uczynków i modlitw, wyrzeczeń, przyjęcia obecnej sytuacji pandemii, jako woli Bożej i szansy na przemianę życia, okazję do troski o potrzebujących, o chorych.

Bóg dał nam Matkę, która wyciąga ku nam dłonie, pełne miłości. Ona pragnie nam we wszystkim pomagać i prowadzić nas bezpiecznie do Boga. Ona podaje nam swą dłoń. Uchwycmy się Jej, aby nauczyć się składać nasze słabe dłonie w ręce Boga.

Nic bez Ciebie Maryjo - nic bez nas!

Przypominajmy się Matce Bożej słowami starej pieśni maryjnej:

Matko nie zapomnij mnie, gdy tak bardzo kocham Cię, Matko nie zapomnij mnie. Nigdy nie zapomnę Cię...

Maryja kontynuuje swoje zadanie Matki, Ona przyjmuje nas, takimi, jakimi jesteśmy. Spoglądając na Maryję, urzeka nas w Niej moc prawdziwej miłości o. J. Kentenich nieustannie wskazywał na Maryję, jako Wielką Wychowawczynię, działającą z naszego sanktuarium.

Niech Trzykroć Przedziwna Matka i Zwycięska Królowa Szensztatu wstawia się za nami i wyprasza potrzebne łaski do głębokiego przeżywania Jej miesiąca. Oddajmy się Jej, pełnym miłości i miłosierdzia dłoniom. Wszystko zależy od tego w czyich jestem dłoniach.

Dłonie Maryi, ochraniają, wychowują, wskazują i miłują!

Z modlitwą w naszych sanktuariach zespół Apostolatu:

o. Romuald, s.M.Katarzyna, s.M.Inga oraz s.M.Damiana



W majowej gazetce „Pielgrzymująca Matka nr 42” zostały wykorzystane teksty o. J. Kentenicha zawartych w książce „Pod spojrzeniem miłosierdzie kochającego Ojca”, którą można zamówić w Krajowym Sekretariacie Apostolatu.

Krajowy Sekretariat Apostolatu Pielgrzymującej Matki Bożej z Szensztatu
ul. Br. Czecha 9/11 05-402 OTWOCK Tel: (22) 779 34 24
e-mail: s.m.damiana@szensztat.pl

Konto: Nr 75 1020 1127 0000 1202 0324 8929

z dopiskiem: **APOSTOLAT - kapliczki**

